



**Paulina Zajadło-Węglarz\***

*Uniwersytet Gdański*

## AKTUALNOŚĆ DEBATY NA TEMAT KONCEPCJI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OCHRONĘ

### 1. W kierunku suwerenności jako odpowiedzialności

Nie ulega wątpliwości, iż w ostatnich latach obserwujemy zjawiska upoważniające do refleksji nad ewentualnym procesem aksjologicznego i normatywnego przekształcania paradygmatu prawa międzynarodowego<sup>1</sup>. *In genere* mamy do czynienia z próbą konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego, które ewoluje od prymitywnego zbioru reguł pierwszego stopnia w kierunku szeroko pojętego systemu o złożonej strukturze wewnętrznej. Według niektórych autorów można też wręcz mówić o narodzinach prawa globalnego (*Global Law*)<sup>2</sup> nadbudowanego nad tradycyjnym prawem międzynarodowym, inni określają to mianem prawa ludzkości (*Humanity's Law*)<sup>3</sup>. Trzeba przyznać, że konstytucjonalizacja jest dziś pojęciem wyjątkowo atrakcyjnym, ale nadal stanowi „nierozwiązaną zagadkę”<sup>4</sup>. W doktrynie wskazuje się też na proces do pewnego stopnia odwrotny – fragmentację prawa międzynarodowego spowodowaną coraz powszechniejszą dyferencjacją poszczególnych dziedzin współpracy międzynarodowej<sup>5</sup>. Powstają autonomiczne systemy normatywne regulujące poszczególne dziedziny stosunków międzynarodowych, obejmujące normy o charakterze materialnym,

\* pzajadlo@prawo.ug.edu.pl

<sup>1</sup> J. Zajadło, *Aksjologia prawa międzynarodowego a filozofia prawa (uwagi na marginesie doktryny Responsibility to Protect)* (w:) *Aksjologia współczesnego prawa międzynarodowego*, red. A. Wnukiewicz-Kozłowska, Wrocław 2011, s. 307 i n.

<sup>2</sup> J. Zajadło, *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego* (w:) *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012, s. 131–138; porównaj m.in. R. Domingo, *The New Global Law*, New York 2011.

<sup>3</sup> R.G. Teitel, *Humanity's Law*, Oxford–New York 2011.

<sup>4</sup> I. de la Rasilla del Moral, *The Unsolved Riddle of International Constitutionalism*, *International Community Law Review*, 2010, Vol. 12, No 1, s. 81–110.

<sup>5</sup> A. Wiśniewski, *Fragmentacja prawa międzynarodowego* (w:) *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć*, red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć, Warszawa 2012, s. 65–68.

jak i normy proceduralne. Współczesne prawo międzynarodowe nie ogranicza się już jedynie do rozstrzygania konfliktów międzypaństwowych, lecz awansowało do rangi wszechstronnego narzędzia regulującego szeroko pojęte stosunki międzynarodowe. Prawo międzynarodowe, do niedawna operujące przede wszystkim w sferze dogmatyki prawa, by stać się efektywnym narzędziem, musi się jednak otworzyć na inne dziedziny wiedzy: etykę, filozofię prawa, filozofię polityki, teorię stosunków międzynarodowych itp.<sup>6</sup> Najbardziej kontestowaną próbę rewizji podstawowych kategorii prawa międzynarodowego stanowi bez wątpienia przewartościowanie zasady suwerenności. Okazuje się, że wspólne działania podejmowane przez społeczność międzynarodową w celu zażegnania problemów zagrożenia pokoju lub bezpieczeństwa oraz naruszeń praw człowieka występują wbrew legalnej naturze suwerenności wpisanej w podstawowe zasady prawa międzynarodowego. Liczba zwolenników nowej teorii suwerenności państwa w stosunkach międzynarodowych jest prawie dokładnie taka sama jak liczba oponentów jakichkolwiek zmian. Należy jednak stanowczo podkreślić, że koncepcja odpowiedzialności za ochronę nie stanowi zamachu na niezależność państwową. Wręcz przeciwnie, jak utrzymywał Sekretarz Generalny Kofi Annan, stanowi raczej wsparcie i wzmocnienie autonomii państwa. Pomimo wielopłaszczyznowych powiązań wspólnoty międzynarodowej i postępującego rozwoju prawa międzynarodowego, zasada suwerenności państwowej nadal pozostaje centralną kategorią stosunków międzynarodowych. Mamy jednak do czynienia z progresywnym procesem zmian, którego odzwierciedleniem jest m.in. R2P. Rola państw nie jest już wyłącznie oparta na całowładności i samowładności (by odwołać się do retoryki Cezarego Berezowskiego), lecz generuje odpowiedzialność. Co więcej, doktryna coraz śmielej zaczyna iść w kierunku upodmiotowienia jednostki, oczywiście wyposażając ją jedynie w pewne elementy zdolności uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych<sup>7</sup>. Więcej nawet – nie brakuje też głosów próbujących przyznać podmiotowość społeczności międzynarodowej jako całości<sup>8</sup>.

## 2. Od idei do oficjalnej doktryny

Koncepcja *Responsibility to Protect* powstała jako realizacja inicjatywy grupy intelektualistów. Pierwotnie była odpowiedzią na problemy wynikające ze zderzenia elementarnych zasad prawa międzynarodowego: suwerennej równości państw, nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych, użycia siły w międzynarodowych stosunkach oraz konieczności przestrzegania i ochrony praw człowieka. Problematyczna interwencja w Kosowie stała się pretekstem do podjęcia prób

<sup>6</sup> J. Zajadło, *Aksjologia prawa międzynarodowego...*, s. 8.

<sup>7</sup> A. Peters, *Humanity as A and Ω [Omega] of Sovereignty*, *European Journal of International Law*, 2009, Vol. 20, No 3, s. 513–544.

<sup>8</sup> A.A.C. Trynidade, *International Law for Humankind*, Brill, Boston–Leiden 2010, s. 275–288, zwłaszcza rozdział XI *Humankind as a Subject of International Law*.

reinterpretacji dotychczasowych stanowisk zarówno w kwestii zakazu groźby jak i zakazu użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Raport komisji ICISS, formułując termin odpowiedzialności za ochronę, terminologicznie odniósł się do koncepcji suwerenności jako odpowiedzialności, sformułowanej przez Francisca M. Denga (ówczesnego Przedstawiciela ds. Osób Wewnętrznie Przemieszczonej, a później piastującego stanowisko Specjalnego Doradcy Sekretarza Generalnego ds. Zapobiegania Ludobójstwu), a pojęciowo nawiązywał do humanitarnej interwencji operującej przesłankami wyprowadzonymi z teorii wojny sprawiedliwej. Raport proponował rekonceptualizację całej debaty toczącej się wokół użycia siły i humanitarnej interwencji, a chcąc uniknąć posądzenia o zbyt bliskie pokrewieństwo z nią, zaproponowano nową formułę odpowiedzialności: za prewencję (*responsibility to prevent*), reakcję (*responsibility to react*) i odbudowę (*responsibility to rebuild*). Fatalny moment zakończenia prac nad raportem, na kilka dni przed atakami na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 r., spowodował podejrzenie, że R2P umrze niestety śmiercią naturalną. W czasie gdy cały świat zaangażował się w wojnę z terroryzmem oraz wojnę w Afganistanie, trudno było przebić się z tak nowatorską ideą. Wieszczono nawet koniec humanitarnej interwencji<sup>9</sup>.

To, co pierwotnie zdawało się być jedynie projektem grupy uczonych, szybko okazało się jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się teorii współczesnych stosunków międzynarodowych. Porównując efekty niektórych komisji powołanych ds. rozwiązywania współczesnych globalnych problemów<sup>10</sup>, tylko Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland osiągnęła porównywalny sukces do komisji ICISS i implementacji stworzonej przez nią koncepcji. Analizując dynamikę rozwoju należy zwrócić uwagę na szybko postępującą akceptację społeczności międzynarodowej w stosunku do nowo powstałej idei. Z pierwszym entuzjastycznym przyjęciem koncepcja spotkała się już na Światowym Szczycie ONZ w 2005 r. (czyli w cztery lata po narodzinach!), skutkującym ujęciem R2P w dokumencie końcowym. Na uwagę zasługuje fakt, że koncepcja wyszła poza granice wyłącznie teoretycznych rozważań grupy ekspertów, bo była wyrazem stanowiska rządów państw członkowskich ONZ, nawet jeśli przyjętych w formie niewiążących ustaleń. W doktrynie pojawiły się także argumenty przemawiające za uznaniem koncepcji odpowiedzialności za ochronę oficjalną doktryną ONZ<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> T.G. Weiss, *The Sunset of Humanitarian Intervention? The Responsibility to Protect in the Unipolar Era*, Security Dialog, 2004, Vol. 35, No 2; N. MacFarlane, C.J. Thielking, T.G. Weiss, *The Responsibility to Protect: is anyone interested in humanitarian intervention?*, Third World Quarterly, 2004, Vol. 25, No 5; Sung-han Kim, *The End of Humanitarian Intervention?*, Orbis A Journal of World Affairs, 2003

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat R. Thakur, A. F. Cooper, J. English (eds.), *International Commissions and The Power Of Ideas*, United Nations University Press, New York 2005.

<sup>11</sup> Jerzy Zajadło przyznał, że „To, co jeszcze wczoraj wydawało się mrzonką intelektualistów, dziś jest oficjalną doktryną ONZ, a jutro być może stanie się obowiązującą normą prawa” (w:) J. Zajadło, *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2011, t. 3, s. 17; R.J. Hamilton, *The Responsibility to Protect: From Document to doctrine – but what of implementation?*, Harvard Human Rights Law Journal, 2006, Vol. 19, s. 289–297.

### 3. Wewnętrzna dynamika R2P

Późniejszy rozwój był już tylko kwestią czasu, gdyż okazało się, że koncepcja zaczęła żyć własnym życiem. Liczne dokumenty międzynarodowe oraz bogata literatura powoływały się na odpowiedzialność, jaką ponosi państwo za ochronę swoich obywateli, a społeczność międzynarodowa za reakcję na rażące naruszenia ich praw. Jednakże dynamika R2P to nie tylko przyspieszenie czasowe, jakiemu została ona poddana w procesie rozwoju. To przede wszystkim zmiany w samej strukturze koncepcji. Pierwsza wersja zaproponowana przez raport komisji ICISS przyznała państwom główną odpowiedzialność za ochronę. Dopiero w następnej kolejności, gdy państwo nie chce lub nie może wypełniać swoich obowiązków, lub samo jest sprawcą naruszeń, odpowiedzialność przechodzi na społeczność międzynarodową. Ostatecznie odpowiedzialność za ochronę nie jest wyłącznie odpowiedzialnością za działanie, ale również odpowiedzialnością za prewencję i odbudowę. Pogłębione prace w ramach systemu ONZ oraz liczne podejmowane debaty na forum Zgromadzenia Ogólnego ujawniły wątpliwości państw w odniesieniu do poszczególnych elementów koncepcji. W 2009 r. Sekretarz Generalny przedstawił raport *Implementing the Responsibility to Protect*, który był efektem starannej interpretacji zapisów paragrafów dokumentu końcowego Szczytu Światowego i stworzył nową wizję koncepcji odpowiedzialności za ochronę. Zmodyfikowana wersja R2P uwzględniała nadbudowaną teorię ponad przyjęte przez ICISS trzy filary odpowiedzialności za prewencję, reakcję i odbudowę<sup>12</sup>. Filar pierwszy stanowi, że to przede wszystkim państwo posiada pierwszeństwo w odpowiedzialności za ochronę swojej ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości. Filar drugi określa zobowiązanie społeczności międzynarodowej do zapewnienia państwom wsparcia w dążeniu do ochrony ludności. Ostatecznie to społeczność międzynarodowa ponosi odpowiedzialność za szybką i zdecydowaną akcję, mającą na celu powstrzymanie zbrodni, gdy państwo jawnie uchyla się przed ochroną własnych obywateli.

### 4. Zewnętrzna instytucjonalizacja R2P

Bezprecedensowy pozostaje również fakt aktywnej instytucjonalizacji oraz rozwoju infrastruktury wokół koncepcji. Utworzono specjalne stanowiska przy Sekretarzu Generalnym zajmujące się efektywnym rozwojem i stosowaniem R2P: Specjalnego Doradcy ds. Zapobiegania Ludobójstwu<sup>13</sup> oraz Specjalnego Doradcy ds. Odpowiedzialności Za Ochronę<sup>14</sup>. Ponadto utworzono liczne struk-

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat A. J. Bellamy, *Global Politics and the Responsibility to Protect: From Words to Deeds*, London–New York 2011, s. 35 i n.

<sup>13</sup> Pierwotnie stanowisko to piastował Francis M. Deng, którego w lipcu 2012 r. zastąpił Adama Dieng.

<sup>14</sup> Pierwotnie stanowisko to piastował Edward C. Luck, którego w czerwcu 2012 r. zastąpiła Jennifer Welsh.

tury międzynarodowe współpracujące na rzecz popularyzacji odpowiedzialności za ochronę. Cywilne organizacje społeczne, jak m.in. The Global Centre for the Responsibility to Protect lub International Coalition for the Responsibility to Protect, oraz pozarządowe organizacje regionalne, np. Asia-Pacific Centre for the Responsibility to Protect, mają za zadanie czynnie wspierać rozwój R2P. Upowszechnianie koncepcji ma miejsce również na płaszczyźnie wirtualnej – powstała strona internetowa [www.responsibilitytoprotect.org](http://www.responsibilitytoprotect.org), a liczne publikacje na ten temat wydawano od 2009 r. w formie periodyku Global Responsibility to Protect Journal. Przejawem instytucjonalizacji na poziomie normatywnym są także bez wątpienia liczne, cytowane już wyżej, bezpośrednie i pośrednie odwołania do R2P w dokumentach ONZ, w tym w szczególności w rezolucjach Rady Bezpieczeństwa.

## 5. Zagrożenia i niedoskonałości

Słowa kierowane pod adresem koncepcji *Responsibility to Protect* przybierają charakter zarówno apologetyczny, jak i krytyczny. Nawet jeśli uznać wszystkie wskazane wyżej pozytywne aspekty i zalety R2P, to jednocześnie trudno abstrahować z jednej strony od zagrożeń wynikających z możliwości błędnej interpretacji i nadużywania tej koncepcji do celów instrumentalnych, z drugiej zaś z niedoskonałości związanych z ciągle nierozwiązanym problemem rozwarcia pomiędzy legalnością i legitymizacją użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Tak samo wiele korzyści jak i zagrożeń płynie z nowego ładu światowego. Pierwotnie, wyłącznie intelektualnie interesująca teoria zaczęła przybierać cechy normatywne. Należy jednak pamiętać, że jest to idea, która wciąż wymaga wiele wysiłku w kierunku efektywnego urzeczywistnienia. Pozostaje więc nadal wiele nasuwających się postulatów *de lege ferenda*. Istnieje wysokie ryzyko nadużycia koncepcji do realizacji niewłaściwych celów. W przeszłości pojawiło się kilka przypadków próby zastosowania R2P w sytuacjach, które nie spełniały przesłanek legitymizujących. W sierpniu 2008 r. rząd rosyjski powołał się na odpowiedzialność za ochronę w kontekście interwencji wojskowej w Gruzji uzasadniając, że istniało bezpośrednie ryzyko wystąpienia zbrodni międzynarodowych na ludności południowej Osetii, a działania zostały podjęte z czysto humanitarnych pobudek.

Analizując przypadek wojny rosyjsko-gruzińskiej, należy zwrócić uwagę na trzy charakterystyczne założenia, jakim powinna sprostać interwencja w świetle R2P. Po pierwsze, rosyjskie uzasadnienie ochrony własnych obywateli znajdujących się w granicach innego państwa nie spełniały kryterium odpowiedzialności za ochronę, a jedynie mogły być zastosowane w imię samoobrony. Po drugie, skala i zakres działań rosyjskich wyszły daleko poza ramy bezpośredniej ochrony ludności przed naruszeniami praw człowieka. Ostatecznie, w przypadku braku

jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie ma legalnej autoryzacji użycia siły w świetle R2P.

W związku z powyższym nie zaistniały żadne warunki uzasadniające zastosowanie koncepcji. Powołanie na R2P pojawiło się również w kontekście katastrofy humanitarnej, jaka miała miejsce po przejściu cyklonu Nargis w maju 2008 r. w Myanmarze. W tym przypadku zdania są podzielone. Z jednej strony były minister spraw zagranicznych Francji Bernard Kouchner powoływał się na R2P, uzasadniając jej zastosowanie wystąpieniem masowego cierpienia, głodu i śmierci. Pamiętać jednak należy, że odpowiedzialność za ochronę została ograniczona do grupy czterech zbrodni, a katalog nie powinien być rozszerzany<sup>15</sup>. Ryzyko pojawia się również wtedy, gdy koncepcja pierwotnie osiągnie kryteria legalności, lecz w konsekwencji jej zastosowania utraci legitymację społeczności międzynarodowej – jak miało to miejsce w przypadku Libii. Z jednej strony istnieje ryzyko zastosowania koncepcji do celów dla niej nieprzeznaczonych – *vide* Gruzja i Birma, z drugiej strony wykorzystywania retoryki koncepcji w trakcie już podjętej interwencji, gdzie od uzasadnienia ochrony ludności cywilnej ewoluowała ona do intencji zmiany reżimu i pociągnięcia Muammara Kaddafiego do odpowiedzialności. Równocześnie odnotować należy pozytywny wpływ, jaki wywarła R2P na funkcjonowanie Rady Bezpieczeństwa, wprowadzając propozycję, aby państwa nie stosowały prawa weta w sytuacjach niezagrażających ich interesom. Nadal jednak pozostaje nierozwiązana i jak widmo powracająca kwestia problemu autoryzacji użycia siły przez Radę Bezpieczeństwa. W tym kontekście trudno przewidzieć, jakie będą dalsze losy koncepcji *Responsibility to Protect*.

Smutna konstatacja płynąca z aktualnych wydarzeń na świecie (m.in. Libia, Syria, Ukraina) prowadzi do tezy, że pozostaje nieuniknione ryzyko ciągłych tarć i niekończących się konfliktów o zróżnicowanej etiologii. Nie bez powodu też Gareth Evans uważa, że jest uzasadniona frustracja, rozczarowanie i niesmak na myśl o braku skuteczności reakcji społeczności międzynarodowej<sup>16</sup>. Chociaż optymistycznie dodaje, że istnieje uniwersalne poparcie podstaw R2P, a brakuje jedynie realnego zastosowania w najtrudniejszych przypadkach. Niemniej jednak koncepcja odpowiedzialności za ochronę, tak nowatorska i dyskusyjna w swoich założeniach, nie traci na wartości, co więcej, zyskuje w oczach społeczności międzynarodowej, stopniowo tworząc wokół siebie legalną teorię<sup>17</sup>. Po-

<sup>15</sup> Ramesh Thakur przyznał, że przywołanie R2P w kontekście kryzysu w Birmie jest nieodpowiednie: „I can think of no better way to damage R2P beyond repair in Asia and most of the rest of the developing world than have the humanitarian assistance delivered into Burma backed by Western soldiers fighting in the jungles of Southeast Asia again” cyt. za *Cyclone Nargis and the Responsibility to Protect Myanmar/Burma Briefing No. 2* z 16 maja 2008, Asia-Pacific Center for the Responsibility, <http://www.responsibilitytoprotect.org/legacyDownload.php?module=uploads&func=download&fileId=539>.

<sup>16</sup> G. Evans, *The evolution of the Responsibility to Protect: from concept and principle to actionable norm* (w:) *Theorising the Responsibility to Protect*, R. Thakur, W. Maley (eds.), Cambridge 2015, s. 37.

<sup>17</sup> M. Hakimi, *Toward a Legal Theory on the Responsibility to Protect*, *The Yale Journal of International Law* 2014, Vol. 39, No. 2, s. 247–281.

zostaje cień optymizmu, że funkcjonujące prawo międzynarodowe będzie sukcesywnie wspierać i inkorporować koncepcję, a społeczność międzynarodowa z większym entuzjazmem stworzy dla R2P prawne ramy i wyznaczy prawidłowy kierunek jej zastosowania.

## 6. Aktualność debaty w literaturze

Najlepszym przykładem aktualności debaty toczącej się wokół koncepcji Odpowiedzialności za ochronę są liczne w ostatnim czasie publikacje na ten temat. Analiza poruszanych w doktrynie zagadnień oscylujących w sferze nowych wyzwań wobec współczesnego prawa międzynarodowego znacznie wykraczałaby poza ramy opracowania, tym bardziej jest wskazane ograniczenie się do kilku głównych tendencji międzynarodowego dyskursu na temat R2P.

Po pierwsze, mamy do czynienia z widoczną zmianą paradygmatu prawa międzynarodowego. Wskazują na to chociażby symptomatyczne tytuły wybranej literatury: *The Responsibility to Protect (R2P): A new Paradigm of International Law?*<sup>18</sup>, *The Responsibility to Protect in International Law. An emerging paradigm shift*<sup>19</sup> czy też zbiorowa praca *Theorising the Responsibility to Protect*<sup>20</sup> pod redakcją Ramesha Thakura (zaliczanego do grona „ojców” koncepcji Odpowiedzialności za ochronę) i Williama Maleya.

Po drugie, pojawiają się coraz częściej głosy w doktrynie, że mamy do czynienia z przekształceniem się normy moralnej w normę prawną<sup>21</sup>. Podczas gdy postanowienia Szczytu Światowego z 2005 r. (paragrafy 138 i 139 Dokumentu Końcowego) są postrzegane jako *soft law* w najlepszym znaczeniu tego terminu<sup>22</sup> lub przejaw *opinio iuris* kolektywnego działania państw w duchu tworzącej się normy R2P<sup>23</sup>, tak trudno dyskutować z faktem, że implementacja tej koncepcji dziś nosi znamiona legalnej normy. Gareth Evans, przeglądowo analizując rozwój R2P, jej implementację i instytucjonalne zaangażowanie ze strony społeczności międzynarodowej, wyraźnie wskazuje na ewolucję w kierunku funkcjonują-

<sup>18</sup> P. Hilpold, *The Responsibility to Protect (R2P): A new Paradigm of International Law?*, Leiden–Boston 2014.

<sup>19</sup> S. Breau, *The Responsibility to Protect in International Law An emerging paradigm shift*, London–Nowy Jork 2016.

<sup>20</sup> R. Thakur, W. Maley (eds.), *Theorising the Responsibility to Protect*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.

<sup>21</sup> P. G. Ercan, *Debating the Future of the 'Responsibility to Protect': The Evolution of a Moral Norm*, London 2016.

<sup>22</sup> J. Welsh, *Norm Contestation and the Responsibility to Protect*, *Global Responsibility to Protect*, Vol. 5, No. 4, s. 376.

<sup>23</sup> A. Bloomfield, *Resisting the Responsibility to Protect (w:) Norm Antipreneurs and the Politics of Resistance to Global Normative Change*, A. Bloomfield, S.V. Scott (eds.), London–New York 2017, s. 20–39.

cej normy<sup>24</sup> a Luke Glenville dowodzi, że norma R2P ma dostrzegalny wpływ na zachowanie państw, szczególnie gdy w grę wchodzi użycie siły<sup>25</sup>.

Po trzecie, coraz skuteczniej stosowane są narzędzia, jakimi dysponuje społeczność międzynarodowa w ramach zastosowania trzeciego z filarów R2P<sup>26</sup> (czyli reakcji społeczności międzynarodowej): sankcje ekonomiczne, embarga broni, ukierunkowane sankcje dyplomatyczne, efektywne sądownictwo karnomiędzynarodowe, współpraca z regionalnymi i subregionalnymi organizacjami, a w ostateczności środki przymusowe autoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa. Współczesne tragiczne wydarzenia (i tylko tytułem przykładu można wymienić Libię, Syrię czy konflikt w Republice Środkowoafrykańskiej) pokazują, jak potrzebna jest dyskusja nad skutecznością stworzenia i stosowania realnych instrumentów w ramach trzeciego filaru koncepcji R2P. Autorzy zbiorowej publikacji *The Responsibility to Protect and the Third Pillar*<sup>27</sup> zmierzili się z próbą analizy operacjonalizacji tworzącej się normy Odpowiedzialności za ochronę w ramach trzeciego filaru: legitymacji, proporcjonalności i efektywności zastosowanych działań.

Po czwarte, coraz większe zainteresowanie budzi zastosowanie koncepcji R2P na poziomie regionalnym, a najlepszym tego przykładem jest kontynent afrykański i Unia Afrykańska jako organizacja regionalna. W literaturze znalazło to swoje odzwierciedlenia w publikacji *Humanitarian Intervention and the AU-ECOWAS Intervention Treaties Under International Law*<sup>28</sup>. Ta tendencja wydaje się zrozumiała, ponieważ na tym poziomie łatwiej czasami o skuteczną operacjonalizację pomiędzy państwami połączonymi tą samą kulturą, tradycją lub poziomem rozwoju gospodarczego i politycznego.

<sup>24</sup> G. Evans, *The evolution of the Responsibility to Protect...*, s. 16–37.

<sup>25</sup> L. Glenville, *Does R2P matter? Interpreting the impact of a norm*, *Cooperation and Conflict*, Vol. 51, No. 2, s.184–199.

<sup>26</sup> Filar trzeci koncepcji R2P zawarty w raporcie Sekretarza Generalnego z 20 stycznia 2009 r. pod nazwą *Implementing the Responsibility to Protect* koncentruje się on na odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za szybkie i zdecydowane działanie, mające na celu zapobieganie i zatrzymanie ludobójstwa, czystek etnicznych, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, gdy państwo w sposób rażący zaniedbuje ochronę własnych obywateli

<sup>27</sup> D. Fiott, J. Koops (eds.), *The Responsibility to Protect and the Third Pillar. Legitimacy and Operationalization*, Macmillan, 2015.

<sup>28</sup> J.M. Iyi, *Humanitarian Intervention and the AU-ECOWAS Intervention Treaties Under International Law. Towards a Theory of Regional Responsibility to Protect*, Springer International Publishing, 2016.